

**Sygn. akt: I C 713/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Kubicki
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2017 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa E. C.

przeciwko A. S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego A. S. na rzecz powoda E. C. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za okres od 11 lipca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego A. S. na rzecz powoda E. C. kwotę 5.030,20 zł (pięć tysięcy trzydzieści złotych dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 713/16

## UZASADNIENIE

E. C. wniósł przeciwko A. S. o zasądzenie kwoty 143.100 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 100.000 zł – od 16.10.2011 r. do dnia zapłaty; 43.100 zł od 25.11.2011 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, że chodzi o zwrot dwóch pożyczek w ww. kwotach, udzielonych pozwanemu dwiema pisemnymi umowami z: 1.02.2010 r. - kwota pożyczki 100.000 zł, umówiony termin spłaty 15.10.2011 r. oraz 25.02.2010 r. – kwota pożyczki 100.000 zł, umówiony termin spłaty 24.11.2011 r., przy czym pozwany dokonał częściowej spłaty tylko drugiej z pożyczek (pozwany spłacił 56.900 zł, pozostało 43.100 zł).

Od wydanego pod sygnaturą akt I Nc (...) nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł sprzeciw, wskutek którego nakaz stracił moc (art. 505 §1 k.p.c.). Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc zarzut przedawnienia odsetek, a ponadto zarzucając powodowi, że obie umowy obarczone są wadą, polegającą na tym, że wbrew art. 720 §1 k.c. nie zawierają określenia kwoty danej pożyczki (sumy pożyczkowej), lecz kwotę do zwrotu – w rzeczywistości pozwany pożyczył od powoda dwie kwoty po 50.000 zł, a więc łącznie 100.000 zł. W każdym przypadku wpisana do umowy nadwyżka ponad 50.000 zł stanowiła lichwiarskie odsetki od kapitału, ukryte przez powoda

w sumie do zwrotu dla obejścia przepisów prawa dotyczących maksymalnej wysokości odsetek. Nie zakwestionował wysokości spłaty.

Odpowiadając na sprzeciw, powód pismem procesowym z 29.05.2017 r. (k. 79-80) stwierdził, że pożyczył pozwanemu kwoty wyrażone w umowach, przy podpisywaniu umów nie była obecna świadek A. K. (została umieszczona w treści jako świadek, bo prosić miał o to pozwany).

### ***Uzasadnienie faktyczne i prawne:***

W dniu 1 lutego 2010 r. strony podpisały umowę pożyczki tej treści, że powód udziela pozwanemu pożyczki w obecności A. K. (§1), a termin spłaty pożyczki w kwocie 100.000 zł przypada na 15.10.2011 r. (§2).

25 lutego 2010 r. strony podpisały umowę pożyczki tej treści, że powód udziela pozwanemu pożyczki w obecności A. K. (§1), a termin spłaty pożyczki w kwocie 100.000 zł przypada na 24.11.2011 r. (§2).

Na odwrocie tej drugiej umowy powód kwitował pozwanemu częściowe spłaty różnych kwot (od 100 do 5.000 zł), przypadające w okresie od 14.03.2012 do 16.04.2016 r. na sumę 56.800 zł.

Pismem z 9.05.2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł jako zwrotu pożyczki z pierwszej umowy oraz 43.100 zł jako zwrotu pożyczki z drugiej.

Powyższe fakty są bezsporne, niezaprzeczone przez pozwanego i potwierdzone dokumentami - załącznikami do pozwu. Sporna jest nie dosłowna treść zawartych umów (podana wyżej), lecz ich interpretacja, prowadząca do ustalenia, jakie kwoty zostały rzeczywiście przekazane pozwanemu i czy pożyczki podlegały ukrytemu w kwotach „do zwrotu” oprocentowaniu.

W tym celu Sąd przeprowadził dowód z zeznań trzech świadków i z przesłuchania stron – nie na okoliczność treści pisemnej umowy (bo to byłoby w zasadzie sprzeczne z zakazem dowodowym wynikającym z art. 247 k.p.c.), lecz na okoliczność wykładni niejasnej treści tych umów – jako że w istocie nie określają one kwoty danej, a tylko kwotę do zwrotu, a doświadczenie życiowe wskazuje na to, iż w takich przypadkach kryta bywa lichwa.

W wyniku tego na podstawie zeznań świadka A. K. (k. 113-114) oraz na podstawie zeznań powoda złożonych w ramach ograniczonego do strony obecnej przesłuchania stron (k. k. 114) Sąd ustala, że w rzeczywistości w każdym przypadku kwota wręczona pozwanemu pożyczki (kapitał) wynosiła 50.000 zł, a więc łącznie pozwany otrzymał 100.000 zł. Z każdej umowy pożyczki dalsze 50.000 zł, ukryte we wpisanej do umowy sumie 100.000 zł, stanowić miały odsetki od kapitału.

Zeznania te Sąd uznaje za wiarygodne. Powód zmienił na rozprawie – w swoich zeznaniach – wersję przedstawioną w pozwie i w odpowiedzi na sprzeciw. W ten sposób okoliczności faktyczne przedstawione przez pozwanego stały się prawdziwe.

Art. 247 k.p.c. nie wyklucza prowadzenia dowodów zmierzających do wykładni zawartych w dokumencie oświadczeń woli (wyrok Sądu Najwyższego z 28.04.1998 r., II CKN 724/97, LEX nr 1633889) i nie stoi na przeszkodzie wykazania, że strony zmierzały do obejścia zakazu ustawowego (Tadeusz Ereciński, Komentarz LEX 2016 do art. 247 k.p.c.).

Sąd nie oparł się na zeznaniach świadków przesłuchanych na pierwszym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę: G. P. i S. S., ponieważ ich relacje były pośrednie i mało kategoryczne – osoby te nie były obecne przy przekazywaniu pieniędzy i stąd nie wiedzą, jakie to były kwoty. Trzeba jednak podkreślić raz jeszcze, że w świetle zeznań powoda traci to znaczenie w sprawie, ponieważ ostatecznie stało się jasne i pewne (skoro w zeznaniach powód przyznał wersję wydarzeń pozwanego), że przekazane pozwanemu w formie pożyczki były dwie kwoty po 50.000 zł każda. Wiarygodne zeznania świadka A. K. i zeznania powoda są wystarczające do ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Po tych ustaleniach należy w pierwszym rzędzie zająć się zarzutem pozwanego dotyczącym przedawnienia odsetek. Jest to zarzut w części zasadny. Odsetki kapitałowe, ustalone przez strony jako zapłata za korzystanie z kapitału, przedawniają się z upływem 3-letniego terminu z art. 118 k.c. Mimo że całą sumę należnych odsetek da się zwykle określić z góry, a ich zapłata może mieć charakter jednorazowy, powszechnie akceptowana jest teza o okresowym charakterze tego świadczenia (Małgorzata Pyziak-Szafnicka, Komentarz LEX 2014 do art. 118 k.c., moduł 11).

Zgodnie z treścią art. 117 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (§1) i po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (§2).

Nic w tej sprawie nie wskazuje na to, by bieg przedawnienia odsetek został przerwany czynnością wcześniejszą niż wniesienie pozwu, co nastąpiło 11 lipca 2016 r. (powód nie wysuwa takiego twierdzenia i nie dostrzega tego również Sąd na podstawie przeprowadzonych na inne okoliczności dowodów).

W tej sprawie to oznacza, że po zarzucie przedawnienia należne obecnie powodowi odsetki powinny być zapłacone za okres ostatnich 3 lat poprzedzających wniesienie powództwa. Niezapłacone powodowi odsetki wcześniejsze (biegnące przed 11 lipca 2013 r.) objęte są przedawnieniem.

Przechodząc do sedna sprawy, należy podkreślić, że z dwóch umów pożyczki spłaty obejmowały bezspornie tylko umowę późniejszą. Tak twierdzą obie strony i tak wskazują potwierdzenia spłat naniesionych na egzemplarz tej drugiej umowy. Podkreślić też trzeba, że mimo iż strony umawiały na okres pożyczki się na odsetki kapitałowe równe kapitałowi (50.000 zł od kapitału 50.000 zł), powód – reprezentowany przez adwokata – dochodzi w tym procesie niespłaconego kapitału plus odsetki ustawowe za opóźnienie. Przypomnijmy, że

z wyjątkiem ostatniej fazy procesu powód twierdził, że w umowach nie były zawarte odsetki kapitałowe. Swojego żądania odsetek ustawowych za opóźnienie powód nie zmienił również w końcowym etapie rozprawy, gdy stało się jasne, że strony umawiały się na odsetki od kapitału. W takiej sytuacji zbędne jest rozważanie, na ile umówione odsetki kapitałowe (rażąco wysokie) przekraczają zakaz lichwy określony w ustawie. Zgodnie z żądaniem powoda omawiamy tylko odsetki ustawowe za opóźnienie.

Jest oczywiste, że z drugiej pożyczki, której kapitał wynosił 50.000 zł, pozwany spłacił powodowi 56.800 zł – wynika to z podsumowania spłat i z wyniku podanego na odwrocie umowy. Powód pomylił się, podając w pozwie 56.900 zł. Kwotę 50.000 zł należy zaliczyć na zwrot kapitału, zaś 6.800 zł na spłatę nieprzedawnionych jeszcze wówczas odsetek. Trzeba tu wskazać, że tę drugą umowę zawarto na 9 miesięcy, a 6.800 zł stanowi 13,6% kapitału, więc nawet przy uwzględnieniu okresu pożyczki stanowiącego  $\frac{3}{4}$  roku nie sposób uznać takiej stopy zapłaconych odsetek za przekraczającą w tamtym okresie (rok 2010) wysokość odsetek akceptowalnych społecznie w rozumieniu art. 5 k.c. (wówczas przepisy kodeksu cywilnego nie określały jeszcze wprost wysokości odsetek maksymalnych). Pozwany zresztą nie podnosił zarzutu zawyżenia odsetek zapłaconych powodowi i nie żądał zwrotu odsetek z tego tytułu nadpłaconych. Z tego wszystkiego należy wyciągnąć wniosek, że późniejsza umowa pożyczki jest między stronami w całości rozliczona.

Nierozliczona – i to w całości – jest pierwsza umowa pożyczki, z której, jak wynika z powyższych ustaleń i rozważań, pozwany powinien zapłacić powodowi niezwrócony mu kapitał 50.000 zł i nieprzedawnioną część odsetek – wg takiej stopy, jakiej żąda – a więc ustawowej za opóźnienie. Sąd podkreśla raz jeszcze, że w toku całego procesu powód nie wysunął żądania zapłaty odsetek umownych – nawet wówczas, gdy stało się jasne, iż strony umówiły się na takie odsetki wg stawki 100% na okres pożyczki.

Z tych przyczyn na podstawie art. 720 §1 i 481 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 117 §1 i 2 k.c. orzeczono jak w punkcie I i II wyroku. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. - poprzez ich stosunkowe rozdzielenie odpowiednio do zakresu wygranej. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (powoda) zalicza się tu opłatę od pełnomocnictwa procesowego (17 zł) oraz wynagrodzenie radcowskie wg stawki minimalnej (w tym

przypadku 7.200 zł), a także opłatę od pozwu (7.155 zł), zatem łącznie 14.372 zł. Pozwany nie poniósł żadnych kosztów procesu. Powód wygrał proces w 35%, dlatego należy mu się od pozwanego 35% z 14.372 zł = 5.030 zł.

Sędzia R. K.